



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka

Protokolant Joanna Porowska

w sprawie z powództwa H.M.

przeciwko G. w S.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadwymiarowych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 1 kwietnia 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 18 maja 2023 r., sygn. akt V Pa 120/22,

I. oddala skargę kasacyjną,

II. zasądza od G. w S. na rzecz H.M. kwotę 1 350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

DS

Robert Stefanicki Jarosław Sobutka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Powódka H.M., pozwem z 28 września 2017 r., domagała się zasądzenia od pozwanego G. w S. za lata szkolne 2014/2015, 2015/2016 i 2016/2017 kwoty 22.728,48 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od kwot szczegółowo określonych w pozwie. Należności powyższych powódka domagała się tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych (kwoty 11.499,75 zł), z tytułu zastępstw doraźnych, za wykonywanie pracy w czasie doraźnych zastępstw świetlicowych, wynagrodzenia za godziny specjalistyczne (wyrównawcze i rozwijające) oraz z tytułu opieki nad uczniami, sprawowanej w czasie wykonywania przewozów uczniów z miejsca zamieszkania do szkoły. Powódka wносиła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka M.H., pozwem z 18 grudnia 2017 r., domagała się zasądzenia od pozwanego G. w S. za lata szkolne 2014/2015, 2015/2016 i 2016/2017 kwoty 13.203,70 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od kwot szczegółowo określonych w pozwie. Należności powyższych powódka domagała się tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych, za wykonywanie pracy w czasie doraźnych zastępstw świetlicowych oraz z tytułu opieki nad uczniami, sprawowanej w czasie wykonywania przewozów uczniów z miejsca zamieszkania do szkoły. Powódka wносиła także o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Opolu, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 29 września 2022 r. (sygn. akt IV P 540/ 17), wydanym w sprawie M.H. i H. M., przeciwko G. w S., przy udziale interwenienta ubocznego Gminy S., o wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych:

I. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 11.375,40 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 248,70 zł – od 27 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 290,15 zł – od 27 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 290,15 zł – od 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 414,50 zł – od 27 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 124,35 zł – od 27 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 248,70 zł – od 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 248,70 zł – od 27 marca 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 248,70 zł – od 27 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 290,15 zł – od 27 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 455,95 zł – od 27 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 373,05 zł – od 27 września 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 497,40 zł – od 27 października 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 455,95 zł – od 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 497,40 zł od 27 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 290,15 zł – od 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 248,70 zł – od 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 207,25 zł – od 27 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 248,70 zł - od 27 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 497,40 zł - od 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 455,95 zł - od 27 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 497,40 zł - od 27 września 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 373,05 zł - od 27 października 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 787,55 zł - od 27 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 209,15 zł - od 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 331,60 zł - od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 663,20 zł – od 27 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 621,75 zł - od 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 671,84 zł - od 27 maja 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 587,86 zł – od 27 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 671,84 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwa doraźne wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 167,96 zł - od 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 167,96 zł - od 27 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 41,99 zł - od 27 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 125,97 zł - od 27 maja 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 167,96 zł - od 27 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki H.M. kwotę 1.914,26 zł tytułem wynagrodzenia za godziny specjalistyczne wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 124,35 zł - od 27 września 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 290,15165,80 zł - od 27 października 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 207,25 zł - od 27 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 124,35 zł - od 27 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 82,90 zł - od 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 82,90 zł - od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 248,70 zł - od 27 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 290,15 zł - od 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 293,93 zł - od 27 maja 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 293,93 zł - od 27 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 497,40 zł - od 27 października 2015 r. do dnia zapłaty,

IV. dalej idące powództwo H.M. oddalił;

V. wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności, co do kwoty 4.028,80 zł;

VI. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki H.M. kwotę 1.739,34 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie oraz kwotę 71,06 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa pełnomocnika;

VII. nakazał ściągnąć od pozwanego G. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Opolu kwotę 699 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka H.M. była zwolniona z mocy prawa;

VIII. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki M.H. kwotę 9.002,72 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 207,25 zł - od 27 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 165,80 zł - od 27 października 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 124,35 zł - od 27 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 41,81 zł - od 27 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 41,45 zł - od 27 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 36,63 zł - od 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 331,60 zł - od 27 września 2015 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 455,95 zł - od 27 października 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 497,40 zł - od 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 455,95 zł - od 27 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 207,25 zł - od 27 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 621,75 zł - od 27 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 82,90 zł - od 27 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 593,78 zł - od 27 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 870,45 zł - od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.161,14 zł - od 27 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 881,79 zł - od 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.259,70 zł - od 27 maja 2017 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 965,77 zł - od 27 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;

IX. dalej idące powództwo M.H. oddalił;

X. wyrokowi w pkt VIII nadał rygor natychmiastowej wykonalności, co do kwoty 4.853,56 zł;

XI. zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki M.H. kwotę 1.840,86 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie oraz kwotę 122,68 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa powódki na terminie rozprawy oraz kwotę 75,21 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa pełnomocnika;

XII. nakazał ściągnąć od pozwanego G. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Opolu kwotę 451 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której powódka M.H. była zwolniona z mocy prawa;

XIII. nakazał ściągnąć od pozwanego G. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Opolu kwotę 2.251,82 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu przez Skarb Państwa.

Na skutek apelacji: powódki M.H., powódki H.M., pozwanego G. w S. oraz interwenienta ubocznego - Gminy S., Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 18 maja 2023 r. (sygn. akt V Pa 120/22): oddalił apelacje powódek, oddalił apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego oraz zasądził od pozwanego G. w S. na rzecz powódki H.M. kwotę 675 zł, na rzecz powódki M.H. kwotę 338 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie spór sprowadzał się do kwestionowania przez powódki zasad ustalonych w uchwale z 23 kwietnia 2009 r. (nr [...]) Rady Gminy S. w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania nauczycieli na terenie gminy S., podjętej na podstawie delegacji z art. 30 ust. 6, oraz w uchwale z 17 grudnia 2012 r. (nr [...]) Rady Gminy S. w sprawie w sprawie określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć, dla których ustalony plan jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, podjętej na podstawie delegacji z art. 42 ust. 7, które zdaniem powódek zostały wydane z przekroczeniem ww. delegacji ustawowych. Sąd odwoławczy wskazał, że zgodnie z art. 30 ust. 6 pkt 6 ustawy z 1982 r. Karta Nauczyciela rada gminy ma jedynie kompetencje do określenia szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, z zastrzeżeniem art. 35 ust. 3 Karty Nauczyciela. W tych ramach nie mieści się upoważnienie do decydowania o zachowaniu lub utracie przez nauczyciela prawa do wynagrodzenia za niezrealizowane godziny nadwymiarowe. Określenie zatem przypadków, w których nauczycielowi nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe, nie mieści się w granicach wymienionego upoważnienia ustawowego. Nie można zdaniem Sądu II instancji uznać, że wskazanie przez uchwałodawcę przypadków, w których wynagrodzenie nie przysługuje, stanowi określenie warunków (szczegółowych) obliczania i wypłacania wynagrodzenia. Przepis art. 30 ust. 6 pkt 2 Karty Nauczyciela upoważnia organ prowadzący szkołę wyłącznie do ustalenia w ramach regulaminu szczegółowych warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw. W przepisie tym nie mieści się delegacja do decydowania, kiedy nauczyciel zachowuje lub traci prawo do wynagrodzenia za niezrealizowane godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw. Z kolei z art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela jednoznacznie wynika, że nie zawsze praca nauczyciela ponad ustawowe pensum będzie wiązać się z pracą w godzinach nadwymiarowych. Nauczyciel, który realizuje tygodniowy obowiązkowy wymiar zajęć i dla którego ustalony plan zajęć w pewnych okresach roku szkolnego nie wyczerpuje obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć

dydaktycznych, powinien nauczać odpowiednio większą liczbę godzin w innych okresach danego roku szkolnego. Praca wykonywana zgodnie z tak ustalonym planem zajęć nie jest pracą w godzinach ponadwymiarowych. Pracownik otrzymuje stałe wynagrodzenie bez względu na to, że w pewnym okresie realizuje pracę ponad obowiązkowy wymiar, gdyż w innym okresie nie wypełnia obowiązkowej normy zajęć. Zgodnie z art. 42 ust. 7 pkt 1 Karty Nauczyciela wolą ustawodawcy było jednak powierzenie radzie gminy określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć wyłącznie tych nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego. Sąd Okręgowy podzielił zatem w pełni wykładnię, że w zakresie upoważnienia ustawowego przewidzianego w art. 42 ust. 7 pkt 1 Karty Nauczyciela nie mieści się określenie przez radę gminy tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, których ustalony plan zajęć jest nie jest różny (jest taki sam) w poszczególnych okresach roku szkolnego, albowiem wykraczałoby to poza literalną treść ww. delegacji.

W dalszej części uzasadnienia Sąd odwoławczy zauważył, że spór toczył się właśnie w kwestii rozumienia pojęcia „różnego planu zajęć w poszczególnych okresach roku”. W niniejszej sprawie roszczenie o wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe powódki wywodziły z przyjęcia błędnych - ich zdaniem - zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć i zasad wyliczania wynagrodzeń za godziny ponadwymiarowe, wynikający z powołanych wyżej uchwał Rady Gminy S.. Ocena, czy Rada Gminy wydając te uchwały, działała w granicach wyraźnie przewidzianego upoważnienia ustawowego, czy też porządek prawny został przez Radę Gminy naruszony przez zmodyfikowanie przepisu ustawowego przez akt wykonawczy niższego rzędu i wkroczenie w kompetencje ustawodawcy, miała więc zasadnicze znaczenie dla merytorycznego rozpoznania podniesionych w niniejszej sprawie roszczeń pracowniczych, dlatego nie miała charakteru wkroczenia w ustrojowe kompetencje sądu administracyjnego w zakresie stwierdzenia nieważności ww. uchwał w całości, lub określonej części.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy była interpretacja 42 ust. 5b Karty Nauczyciela, zgodnie z którym nauczyciel, który realizuje tygodniowy obowiązkowy wymiar zajęć, zgodnie z ust. 3, i dla którego ustalony plan zajęć w pewnych okresach

roku szkolnego nie wyczerpuje obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, powinien nauczać odpowiednio większą liczbę godzin w innych okresach danego roku szkolnego. Pozwana podnosiła w uzasadnieniu apelacji, że literalna wykładnia mówi o „pewnych okresach” i abstrahuje od tego, czy są to tygodnie poszczególne, czy dłuższe okresy dlatego (jej zdaniem) chodzi o każdy okres, kiedy nauczyciel nie wyczerpuje obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, czyli nie realizuje 18 godzin pensum. W takim przypadku, z literalnego brzmienia wynika, że nie można liczyć godzin ponadwymiarowych w takim tygodniu, ale należy dokonać uśrednienia pensum, albowiem i w kolejnych tygodniach, jeśli dany nauczyciel przepracuje większą liczbę godzin niż 18, to nie będzie miał liczonych godzin ponadwymiarowych. Sposób rozumienia przez pozwaną art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela wynikał też ze sformułowanego we wnioskach apelacji zagadnienia prawnego do Sądu Najwyższego, którego przedstawienia do rozpoznania domagała się w trybie art. 390 k.p.c., polegającego na ustaleniu, jakie znaczenie ma sformułowanie zawarte w art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela, że „ustalony plan zajęć w pewnych okresach roku szkolnego nie wyczerpuje obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych” w brzmieniu obowiązującym od 6 kwietnia 2000 r. (art. 42 ust. 5b dodany przez art. 1 pkt 30 lit. f) ustawy z dnia 18 lutego 2000 r., a w szczególności rozpatrzenie, czy ustalony plan zajęć jest różny jedynie w przypadku, gdy dany nauczyciel ma w danym okresie obejmującym kilka tygodni, miesięcy lub półrocza zaplanowaną inną liczbę godzin (wymiar), niż w innym okresie obejmującym również kilka tygodni, miesięcy lub półrocza, gdzie zaplanowaną ma inną liczbę godzin niż w poprzednim lub następującym okresie, czy też sytuacja taka ma miejsce w przypadku gdy w jakimkolwiek tygodniu pracy dany nauczyciel nie ma identycznej liczby godzin pracy jak w innym (np. ze względu na dzień wolny od pracy). Chodziło więc o to, że pozwana nie wliczała dni ustawowo wolnych od pracy do wypracowanego w danym tygodniu (obejmującym to święto) pensum nauczycielskiego, domagając się ich uśrednionego w skali roku „odpracowania”, zwiększając proporcjonalnie o te dni średnioroczne pensum powódek i nie zaliczając w związku z tym tych godzin do przepracowanych przez nie godzin ponadnormatywnych. Pozwana stała na stanowisku (w odpowiedzi na pozwy), że

dopiero przekroczenie przez nauczyciela 774 godzin zajęć dydaktycznych w skali całego roku szkolnego skutkowało powstaniem godzin nadwymiarowych nauczycieli.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji pozwana nie była jednak konsekwentna nawet, jeśli chodzi o podnoszone zasady obliczania „obowiązkowego pensum”, ponieważ deklarowana liczba godzin, po przepracowaniu których nauczyciel był uprawniony do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych, była zmienna w poszczególnych latach (jak wynikało z przedłożonych dokumentów): w roku szkolnym 2014/2015 godziny nadwymiarowe były naliczane nauczycielom powyżej 738 godzin przepracowanych łącznie w roku szkolnym, w roku 2015/2016 powyżej 756, a w roku szkolnym 2016/2017 powyżej 763. Sposób ustalania wynagrodzenia dla nauczycieli przez Radę Gminy S. ulegał więc corocznym zmianom. W wyniku ww. uchwały Rady Gminy S. sposób rozliczania godzin pracy nauczycieli w ramach „obowiązkowego pensum” opierał się na przeliczaniu liczby tygodni, z których składał się dany rok szkolny, np. gdy rok szkolny 2014/2015 liczył łącznie 41 tygodni, to po przemnożeniu ich przez 18-godzinne tygodniowe pensum otrzymywano łączną liczbę 738 godzin w skali roku do przepracowania przez nauczyciela, z kolei w roku 2015/2016 przyjęto liczbę 42 tygodni ustalając łączną liczbę godzin na 756. Dopiero po przekroczeniu przez nauczyciela powyższej liczby godzin pozwana przyjmowała, że praca jest świadczona w ramach godzin nadwymiarowych. Takie stanowisko w ocenie Sądu odwoławczego prowadziło do powstania sytuacji, w której powódki pracując w całym roku zgodnie ze ustalonym stałym planem zajęć (niezmiennym w ciągu całego roku), miały u pozwanej naliczane wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe dopiero powyżej dwudziestej pierwszej godziny lekcyjnej tygodniowo, a nie powyżej osiemnastej.

Sąd II instancji wskazał następnie, że przyjęty przez pozwaną algorytm liczenia „obowiązkowego pensum” przypomina zasady wynikające z art. 130 ust. 2 k.p., zgodnie z którym każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy pracownika o 8 godzin. Teoretycznie jeden dzień pracy nauczyciela to 3,6 godziny pełnego pensum (18 godzin dzielone przez pięć), zatem każdy dzień nieobecności nauczyciela z

powodu dnia ustawowo wolnego od pracy, przy przyjęciu tej metody, „obniżałby” rzeczywiście realizowane pensum o 0,2, co po „uśrednieniu” w okresie całego roku, czyli przy uwzględnieniu wszystkich świąt przypadających w danym roku w dniach określanych potocznie jako „dni robocze” (od poniedziałku do piątku) powodować miały konieczność „zwiększania” ich średniorocznego pensum o dodatkowe godziny, które według pozwanej nie miały wówczas charakteru godzin ponadnormatywnych. Pozwana, jak zaznaczył Sąd odwoławczy pominęła jednak, że w przypadku nauczycieli święto przypadające w pięciodniowych tygodniu pracy w dniach od poniedziałku do piątku (np. 6 stycznia) nie obniża tygodniowej normy czasu pracy, ponieważ przepisy Karty Nauczyciela zawierają wyczerpującą regulację czasu pracy nauczycieli i nie odsyłają w tym zakresie do odpowiedniego stosowania art. 130 § 2 k.p. Zagadnienie to zostało szczegółowo wyjaśnione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2018 r. (III PZP 2/18, OSNP 2019 nr 1, poz. 6), w którym wskazano, że punktem wyjścia do oceny możliwości zastosowania art. 130 § 2 k.p. do obowiązującego nauczycieli pensum jest przypomnienie, że wedle art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela w zakresie spraw wynikających ze stosunku pracy, nieuregulowanych przepisami ustawy, mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Brzmienie tego przepisu w sposób jednoznaczny wskazuje, że chodzi o zastosowanie przepisów Kodeksu pracy do materii nieuregulowanej w Karcie Nauczyciela wprost, a nie odpowiednio. Nie jest zatem możliwe stosowanie art. 130 § 2 k.p. z pewnymi zmianami wynikającymi ze specyfiki czasu pracy nauczycieli określonego w Karcie Nauczyciela, które uwzględniałyby, że skoro w powszechnym systemie obniżenie normy czasu pracy o 8 godzin stanowi 1/5 tygodniowej normy czasu pracy (40 godzin), to i w takiej właśnie proporcji należałoby obniżyć tygodniowy wymiar czasu pracy nauczyciela.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że stosowanie art. 130 § 2 k.p. - przez art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela - oznaczałoby obniżenie tygodniowego wymiaru czasu pracy o 8 godzin (a więc nie o 1/5), co pokazuje całkowitą nieprzystawalność tego przepisu do systemu czasu pracy nauczycieli. Przepis art. 42 ust. 1 Karty Nauczyciela określa jedynie tygodniowy wymiar zajęć nauczyciela. Stanowi, że czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień. Normy dotyczące tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć

dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz wynikają z art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela albo (w sytuacjach określonych w art. 42 ust. 2a Karty Nauczyciela) z art. 42 ust. 4a tego aktu prawnego. Z przepisów art. 42 ust. 5b oraz 42 ust. 7a Karty Nauczyciela dodatkowo wynika zaś, że okresem rozliczeniowym w rozumieniu Kodeksu pracy jest dla nauczycieli, co do zasady tydzień, a w wyjątkowych wypadkach - rok szkolny (odpowiednio - art. 42 ust. 7a oraz art. 42 ust. 5b). W Karcie Nauczyciela brakuje także instytucji godzin nadliczbowych. Akt ten posługuje się odrębną instytucją godzin ponadwymiarowych, które pozostają w relacji wyłącznie do tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (art. 35 ust. 2 Karty Nauczyciela). Instytucja godzin ponadwymiarowych nie występuje z kolei w Kodeksie pracy. Godziny ponadwymiarowe inaczej niż godziny nadliczbowe są wcześniej ustalane - wynikają z planu zajęć.

Sąd odwoławczy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że ustawodawca w art. 42 ust. 6 zdanie 1 mówiąc o niewyczerpaniu przez nauczyciela obowiązkowego wymiaru zajęć „w pewnych okresach roku szkolnego”, nie określił tych okresów ani jako wcześniejsze, ani jako późniejsze. Stanowi tylko, że jeżeli „w pewnych okresach roku szkolnego” nauczyciel nie miał pensum, gdyż tak przewidywał plan zajęć, to „w innych okresach” danego okresu szkolnego powinien nauczać w odpowiednio większym wymiarze. Z art. 42 ust. 6 zdanie 1 Karty Nauczyciela wynika jedynie to, że plan zajęć powinien przewidzieć okresy pracy w ciągu roku szkolnego, w których wymiar czasu pracy nauczyciela będzie przekraczał pensum, jak i okresy, w których tygodniowy czas pracy będzie niższy niż ustawowe pensum. Przy układaniu planu na dany rok szkolny jest wyłącznie sprawą techniki, w jakiej kolejności zostanie wyznaczona liczba godzin zajęć w poszczególnych miesiącach. W związku z tym idąc za Sądem Najwyższym, możliwe jest wyznaczenie najpierw mniejszej liczby godzin w późniejszym miesiącu (np. w maju), a potem wyznaczenie większej liczby godzin we wcześniejszym miesiącu (np. w lutym), gdyż w każdym wypadku rozliczenie czasu pracy nauczyciela, w sytuacji określonej w art. 42 ust. 6, nastąpi na koniec roku szkolnego (lub wcześniej - gdy plan zajęć pozwoli przyjąć wcześniejszą datę). Wówczas dopiero wtedy można stwierdzić, w

jakich okresach wymiar czasu pracy „wyczerpywał” bądź „nie wyczerpywał” obowiązujący nauczyciela tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych i czy praca wykonywana w pewnych okresach w większej liczbie godzin równoważy się z okresami „niedopensowania”. W celu ustalenia tygodniowej liczby godzin nauczyciela, dla którego ustalony plan zajęć jest różny w pewnych okresach roku szkolnego, należy wszystkie planowane godziny nauczyciela podzielić przez liczbę tygodni zajęć w danym roku szkolnym (lub okresie, na jaki został zatrudniony nauczyciel w przypadku nawiązania stosunku pracy w sytuacjach określonych w art. 10 ust. 7 Karty Nauczyciela). Otrzymany wynik (średni wymiar dla całego okresu zatrudnienia) zaokrągla się do liczby całkowitej w górę. To jednak dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy zaplanowana ilość zajęć dydaktycznych jest różna w różnych okresach roku, co oznacza, że w pewnych tygodniach (miesiącach) pracodawca przewidział w planie nauczania dla danego nauczyciela liczbę godzin nie wyczerpującą jego pensum (np. 16, czyli 18-2), co powoduje, że proporcjonalnie, przez tyle samo tygodni w okresie późniejszym (albo wcześniejszym, gdyż plan nauczania ustala się z góry na cały rok) ten nauczyciel ma zaplanowane zajęcia w ilości 20 godzin (18+2), które nie są w tym wypadku godzinami ponadwymiarowymi, gdyż rekompensują wcześniejsze (albo późniejsze) „niedopensowanie”. Tak rozumiane pensum uśrednione jest więc stosowane tylko wtedy, gdy ustalony plan zajęć tego nauczyciela w pewnych okresach roku szkolnego nie wyczerpuje obowiązkowego tego nauczyciela wymiaru zajęć.

Natomiast Sąd II instancji zaznaczył, że sytuacja powódek taka jednak nie była. Z przedłożonych przez pozwaną kserokopii dzienników lekcyjnych i wydruków z e-dzienników wynikało jednoznacznie, że powódka H.M. w roku szkolnym 2014/2015 w pełnym tygodniu pracy (czyli w tygodniach bez dni świątecznych, ustawowo wolnych od pracy, przypadających od poniedziałku do piątku) zawsze realizowała 18 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2015/2016 w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała 21 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2016/2017 w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała 22 obowiązkowych godzin dydaktycznych. Powódka M.H. w roku szkolnym 2014/2015 w pełnym tygodniu pracy (czyli w tygodniach bez dni świątecznych, ustawowo wolnych od pracy, przypadających od poniedziałku do

piątku) zawsze realizowała 18 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2015/2016 w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała z reguły 28 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2016/2017 w pełnym tygodniu pracy realizowała z reguły 25 obowiązkowych godzin dydaktycznych. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić należało, że chociaż uchwały Rady Gminy S. wydane na podstawie delegacji ustawowych z art. 30 ust. 6 i art. 42 ust. 7 pkt 1 Karty Nauczyciela, co do zasady stanowią konstytucyjnie określone źródło obowiązującego prawa, jako akt prawa miejscowego (art. 94 Konstytucji RP), to zakres normatywnej treści tych aktów nie może w jakikolwiek sposób wykraczać poza ustawowo określony zakres treści przekazanych przez ustawodawcę do unormowania przez radę gminy. Zgodnie z art. 42 ust. 7 Karty Nauczyciela wolą ustawodawcy jest powierzenie radzie gminy określenia zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć tylko tych nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego. W ocenie Sądu odwoławczego należało zauważyć, że art. 42 ust. 5b Karty Nauczyciela jest jedynie normą techniczną, umożliwiającą dyrektorowi szkoły w trakcie roku właściwą organizację pracy nauczycielowi, którego ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego. Jeżeli dyrektor ma w tym zakresie realizować rozwiązania przyjęte przez organ prowadzący będący Radą Gminy, to mogą mieć wyłącznie charakter techniczny, a nie prawotwórczy. Nie jest to podstawa, aby zmieniać nauczycielowi wymiar zatrudnienia wynikający z umowy o pracę czy aktu mianowania. Wymiar pozostaje bez zmian, a zmianie podlega jedynie organizacja pracy w ramach tego etatu w skali roku szkolnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że przez godzinę ponadwymiarową rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych. Natomiast obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych (pensum) ujęty jest - w odniesieniu do poszczególnych kategorii nauczycieli - w art. 42 ust. 3 Karty Nauczyciela. W związku z tym zarówno pojęcie „pensum”, jak i pojęcie „godziny ponadwymiarowe” są ściśle określonymi pojęciami ustawowym, a w konsekwencji przekroczenie ustawowego pensum rodzi prawo do wynagrodzenia w godzinach

ponadwymiarowych. W normie kompetencyjnej art. 42 ust. 7 Karty Nauczyciela nie mieści się upoważnienie do określania pensum dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, którzy mieli stały plan zajęć na przestrzeni całego roku szkolnego, tak jak powódki. Pomimo wydania przez Radę Gminy S. ww. dwóch uchwał, w tych dwóch konkretnych przypadkach, czyli dwóch analizowanych indywidualnych stosunkach pracy powódek H.M. i M.H. brak było podstawy prawnej do dokonania corocznego obliczania im godzin „obowiązkowego pensum” w sposób wywodzony przez pozwaną i związanych z tym opisanych wyżej zasad wyliczania dodatkowego wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, albowiem organ stanowiący gminy wykonujący kompetencję prawodawczą zawartą w upoważnieniu ustawowym jest zobowiązany działać ściśle w granicach tego upoważnienia. Nie jest upoważniony ani do regulowania tego, co zostało już ustawowo uregulowane, ani też do wychodzenia poza zakres upoważnienia ustawowego. Zgodzić się więc należało w całości z oceną Sądu I instancji, że w tych dwóch konkretnych przypadkach zupełnie nieuzasadnione było więc „uśrednianie” przez dyrektora szkoły ich godzin zajęć dydaktycznych w skali roku i wyliczanie godzin ponadwymiarowych dopiero po przepracowaniu przez nie określonej „zwiększonej” liczby godzin „obowiązkowego pensum” (różnej w różnych latach, jak już wyżej wskazano), odliczając z niego dni ustawowo wolne od pracy. Święto przypadające w dniu roboczym nauczyciela w żaden sposób nie wpływa na wymiar godzin nauczyciela do wypracowania w ramach pensum w danym tygodniu lub miesiącu. Święto (dzień ustawowo wolny od pracy) nie obniża tygodniowej normy czasu pracy, ponieważ analizowane przepisy Karty Nauczyciela zawierają wyczerpującą regulację czasu pracy nauczycieli i nie jest tu możliwe stosowanie żadnej analogii z art. 130 § 2 k.p. W tygodniu, w którym przypadają dni świąteczne, nauczyciel może pracować w tych dniach (świętecznych), jeżeli jest to podyktowane potrzebami pracodawcy, jednak za to następnie otrzymuje inny dzień wolny od pracy, albo wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe ze 100% dodatkiem, o którym mowa w art. 42c ust. 3 i 4 Karty Nauczyciela. Skorzystanie z dnia ustawowo wolnego od pracy w jednym z 5 dni nie powoduje zwiększenia wymiaru czasu pracy nauczyciela w pozostałych dniach tego tygodnia, ani proporcjonalnie w kolejnych tygodniach, gdyż nie powoduje obowiązku „odpracowania” dnia ustawowo wolnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, jak zaznaczył Sąd II instancji, brak pracy powódek w dzień świąteczny nie powodował konieczności „uśredniania” pensum nauczycielom, którzy w ciągu roku nie mieli zmiennego planu zajęć. Sprzeczna z tym regulacja Rady Gminy S., w odniesieniu do powódek, wykraczała poza przyznaną organowi prowadzącemu delegację ustawową wskazaną w podstawie prawnej obu omawianych uchwał, w przypadku H.M. i M.H. Rada Gminy - poprzez przekroczenie delegacji ustawowych.

Odnosnie do wyliczeń spornych wynagrodzeń za godziny nadwymiarowe zdaniem Sądu odwoławczego należało zaakceptować ocenę Sądu I instancji, że faktyczna liczba przepracowanych przez powódki godzin w spornych okresach nie była pomiędzy stronami sporna ponieważ przede wszystkim wynikała z dowodów przedłożonych przez samą stronę pozwaną, na których opierała się biegła w przedłożonej w sprawie opinii, sporządzając rozliczenie godzin nadwymiarowych przepracowanych przez powódki w roku szkolnym 2014/2015, 2015/2016, 2016/2017. Sporna pomiędzy stronami pozostawała sama zasada obliczania ich obowiązkowego pensum i zaliczania na godziny nadwymiarowe tylko tych godzin, które przekraczały wyliczone przez pozwaną „uśrednione pensum”, pomimo tego, że obie przez cały rok miały niezmiennie plany zajęć, jeśli chodzi o przyznaną liczbę godzin. Ponieważ w przypadku obu powódek nie było możliwości „zwiększania” ich obowiązkowego pensum poprzez jego „uśrednianie” w skali roku z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy, to przyjąć należało tak jak biegła, że jeżeli w danym tygodniu powódki obowiązkowe zajęcia dydaktyczne kończyły w środę (ponieważ czwartek i piątek były ustawowymi dniami wolnymi od pracy), to ich obowiązkowe pensum tygodniowe wynosiło w takim tygodniu 11 godzin obowiązkowych (za 3 dni pracy), a godziny przepracowane ponad ten obowiązkowy wymiar tygodniowy (według „uśrednionego” przez pozwaną pensum w skali rocznej) stanowiły godziny nadwymiarowe. Wyliczając należne powódkom wynagrodzenie biegła przyjęła stawkę obowiązującą za jedną godzinę nadwymiarową w poszczególnych latach zgodnie z ich przyznanymi osobistymi stawkami zaszeregowania z tych lat, zależnymi od stopnia awansu zawodowego oraz przydzielonych obowiązków.

Z tych względów w związku ze stosowaniem przez dyrektora pozwanej błędnej - w odniesieniu do powódek - interpretacji art. 42 ust. 5 Karty Nauczyciela w

spornych okresach, wynikającej z uchwał Rady Gminy S. z 23 kwietnia 2009 r. (nr [...]) i z 17 grudnia 2012 r. (nr [...]), w oparciu kompleksową analizę całości przedstawionego przez pozwaną materiału dowodowego obrazującego ewidencję ich czasu pracy w zakresie prowadzonych w spornych okresach godzin zajęć dydaktycznych (uzupełnioną w niezbędnym zakresie, w miejscach braków w ewidencji pracodawcy, o zapiski samych powódek) Sąd I instancji - w ocenie Sądu II instancji zasądził powódce H.M. prawidłowe kwoty wynagrodzeń za rzeczywiście przepracowane (wykazane dowodowe) godziny nadwymiarowe we wskazanych w punkcie I wyroku miesiącach, wraz z odsetkami za zwłokę od dat ich wymagalności za poszczególne miesiące, łącznie, co do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych w łącznej kwocie 11.375,40 zł, co do wynagrodzenia za godziny zastępstw doraźnych w łącznej kwocie 671,84 zł oraz prawidłowo zasądził powódce M.H. prawidłowe kwoty wynagrodzeń za rzeczywiście przepracowane (wykazane dowodowe) godziny nadwymiarowe we wskazanych w punkcie VIII wyroku miesiącach, wraz z odsetkami za zwłokę od dat ich wymagalności za poszczególne miesiące, co do roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych w łącznej kwocie 9.002,72 zł.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu, do Sądu Najwyższego wywiódł pozwany, zaskarżając judykat w części, tj. co do pkt II i pkt III ww. wyroku, zarzucając rozstrzygnięciu:

I. rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu poprzez naruszenie:

1. art. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy poprzez jego nie zastosowanie i nie uwzględnienie tych dni w wyliczeniu rzeczywiście wykonanych godzin nadwymiarowych przez powódki;

2. naruszenie art. 35 ust. 1 KN poprzez błędne przyjęcie, że powódkom należy się zapłata za niezrealizowaną godzinę nadwymiarową, czyli za niewykonane w dni wolne od pracy zajęcia;

3. naruszenie § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r., w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji

rządowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1289) - poprzez jego zastosowanie (na zasadzie analogii) w przedmiotowej sprawie - mimo całkowitego braku podstaw prawnych do jego zastosowania - i przyjęcie w sposób sprzeczny z prawem, że powódki mogą obniżać pensum w tygodniu, w którym przypada dzień wolny od pracy lub dzień usprawiedliwionej ich nieobecności;

4. naruszenie art. 42 ust. 3 KN - poprzez błędne przyjęcie, że mimo określonego w drodze ustawy i ww. regulacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć w wymiarze 18h powódki mogą dokonywać obniżenia pensum w dni wolne od pracy oraz w dniu usprawiedliwionej nieobecności w pracy, i tym samym niezgodnie z rzeczywistym stanem oraz niezgodnie z tym przepisem dodawać sobie godziny nadwymiarowe nigdy nie zrealizowane, w ten sposób, że gdy w danym tygodniu wypada dzień wolny od pracy, to o każdy taki dzień powódki obniżają pensum o 3,6h (za każdy taki dzień wolny), licząc tym samym godzinę nadwymiarową w takim tygodniu od godziny 15 (każdą następną) i odpowiednio w przypadku 2 dni wolnych (nieobecnych usprawiedliwionych) licząc od godziny 11 godzinę nadwymiarową (i tak odpowiednio w przypadku kolejnego dnia wolnego w danym tygodniu - co ewidentnie pozostaje w sprzeczności z ustawą, w tym z ww. art. 42 ust. 3KN;

5. naruszenia art. 35 ust. 2 KN, poprzez błędne, niezgodne z treścią tej normy przyjęcie, że godziną nadwymiarową może być godzina, która w sumie w danym tygodniu jest wypracowaną godziną niższą niż 18, ze względu na zastosowanie obniżenia pensum - co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z ww. przepisem;

6. naruszenie art. 16 Konstytucji RP oraz art. 87, 92 i 94 Konstytucji RP oraz art. 146 Konstytucji RP oraz art. 163 i nast. Konstytucji RP poprzez błędne przyjęcie, że akt wykonawczy jakim jest rozporządzenie może mieć zastosowanie do szkół samorządowych i że zastępuje samorządną decyzję - uchwałę Rady Gminy S.;

7. naruszenie uchwały Rady Gminy S. z 23 kwietnia 2009 r. (nr [...]) - poprzez jej nie zastosowanie, a zastosowanie w jej miejsce ww. § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków (...);

8. nie zastosowanie art. 42 ust. 5b KN, mimo że wobec powódek zachodziła okoliczność polegająca na tym, iż ustalony plan zajęć w pewnych okresach roku

szkolnego nie wyczerpywał obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych;

9. naruszenia art. 42 ust. 5b ustawy KN poprzez błędną jego wykładnię i błędne przyjęcie, że przez wyrazy „ustalony plan zajęć różny w pewnych okresach roku szkolnego”, należy rozumieć to, że wszystkie planowane godziny nauczyciela należy podzielić przez liczbę tygodni zajęć w danym roku szkolnym (lub okresie, na jaki został zatrudniony nauczyciel w przypadku nawiązania stosunku pracy w sytuacjach określonych w art. 10 ust. 7 KN), a otrzymany wynik (średni wymiar dla całego okresu zatrudnienia) zaokrągla się do liczby całkowitej w górę i że to dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy zaplanowana ilość zajęć dydaktycznych dla takiego nauczyciela jest różna w różnych okresach roku, co oznacza, że w pewnych tygodniach (miesiącach) pracodawca przewidział w planie nauczania dla danego nauczyciela liczbę godzin nie wyczerpującą jego pensum (np. 16, czyli 18-2), co powoduje, że w proporcjonalnie, przez tyle samo tygodni w okresie późniejszym (albo wcześniejszym, gdyż plan nauczania ustala się z góry na cały rok) ten nauczyciel ma zaplanowane zajęcia w ilości 20 godzin (18+2), które nie są w tym wypadku godzinami ponadwymiarowymi, gdyż rekompensują wcześniejsze (albo późniejsze) „niedopensowanie”, gdy w z ww. przepisu powyższe nie wynika, iż ogranicza się jedynie do sytuacji zaplanowanych godzin zajęć w pełnych tygodniach i z przepisu nie wynika, że miałyby on nie mieć zastosowania do sytuacji, gdy taki różny plan ustalony jest w sposób odmienny w różnych okresach, ze względu na dni wolne od pracy, czy okresy świąteczne, a co za tym idzie - w tych okresach winien również mieć zastosowanie;

10. naruszenie uchwały Rady Gminy S. z 17 grudnia 2012 r. (nr [...]) - poprzez jej nie zastosowanie;

11. naruszenia art. 39 ust. 3 i 4 KN poprzez błędne przyjęcie, że powódkom należy się wynagrodzenie za godziny zajęć nigdy nie zrealizowanych, mimo iż z treści ww. art. 39 ust. 4 wyraźnie wynika, że wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe należne jest jedynie za godziny wykonane - rzeczywiście wykonane;

12. naruszenie art. 35 ust. 1, art. 39 ust. 3 i 4, art. 42 ust. 2 pkt 1 oraz ust. 3 KN, w związku z art. 91c KN oraz art. 112 k.p., poprzez nie rozliczanie czasu pracy

powódek w okresach miesięcznych, tak jak jest wypłacane wynagrodzenie, i tak jak rozliczana jest praca nauczycieli nie realizujących godzin ponadwymiarowych, tylko liczenie godzin czasu pracy tygodniowo - co jest sprzeczne z ww. przepisami.

II. naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez:

1. naruszenie art. 178 Konstytucji RP, poprzez jego nie zastosowanie i nie uznanie, że § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1289) rażąco narusza prawo, tj. art. 42 ust. 3 KN, który określa tygodniowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych nauczyciela (pensum) oraz rażąco narusza art. 30 ust. 7 KN, poprzez przekroczenie upoważnienia ustawowego - i jako taki w ogóle nie może mieć zastosowania, a tym bardziej nie może mieć zastosowania do szkół prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez brak uzasadnienia wyroku w sposób pełny i jasny, z którego wynikałyby motywy, jakimi kierował się Sąd II instancji, uznając, że § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej ma zastosowanie do powódek i pozwanej;

3. naruszenie art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., polegające na braku dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i ich oceny oraz braku jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały błędne ustalenia stanu faktycznego i sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane, a w szczególności dotyczyło to braku prawidłowego ustalenia przez Sąd rzeczywistej ilości wykonanych przez powódki godzin ponadwymiarowych;

4. naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia oddalającego apelację, mimo nie zbadania przez Sąd istoty sprawy w zakresie ustalenia rzeczywistej liczby godzin ponadwymiarowych wykonanych przez powódki, oraz zastępstw doraźnych i zajęć specjalistycznych wykonanych i zarejestrowanych przez powodów w dziennikach w roku zajęć zgodnie z art. 42 ust. 7a KN, czyli nie policzenia rzeczywistej liczby godzin wykonanych zajęć, tylko przyjęcie sposobu liczenia przez powódki z obniżeniem pensum - i zastosowanie w ten sposób fikcji, a nie faktów;

5. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez nierozważenie przez Sąd II instancji zarzutów apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) dotyczących błędnego przyjęcia, że pozwany, czy interwenient uboczny mają obowiązek przedstawiać Sądowi regulamin wynagradzania nauczycieli - a więc akt prawa miejscowego - jako dowód w sprawie, mimo iż akt taki - jako prawo nie jest dowodem, tylko prawem, którego treść Sąd winien znać z urzędu, a więc zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 i 233 § 2 k.p.c. poprzez ich stosowanie do prawa, a nie do faktów;

6. naruszenie art. 228 § 1 i 2 k.p.c., poprzez jego nie zastosowanie na zasadzie analogii i nie ustalenie przez Sąd z urzędu prawa miejscowego powszechnie publikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa [...] i obowiązującego na terenie gminy S. w zakresie wynagradzania nauczycieli, w tym ich treści, w szczególności regulaminu wynagradzania nauczycieli, i tym samym błędne ustalenie, że regulaminy te powinny, a nie zawierają postanowień o obniżaniu pensum, a nadto błędnego ustalenia, że postanowienia te mają znaczenie w sprawie; zarzut ten nie dotyczy ustalenia faktów lub oceny dowodów, ale ustalenia prawa, które winien Sąd - w przypadku braku przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w tym zakresie - odnośnie do aktów prawa miejscowego stosować ww. art. 228 k.p.c. na zasadzie analogii;

7. rażąco naruszenie zasad wykładni prawa i zastosowanie bez podstawy prawnej analogii *legis*, poprzez błędne przyjęcie, że § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej w przypadku braku uchwały rady

gminy w tym zakresie lub też w przypadku braku uregulowania tej kwestii w uchwale rady gminy (czy jej nie przedłożenia) - mimo całkowitego braku podstaw prawnych do jego zastosowania - i przyjęcie w sposób sprzeczny z prawem, że powódki mogą obniżać pensum w tygodniu, w którym przypada dzień wolny od pracy lub dzień usprawiedliwionej ich nieobecności, pomimo braku ku temu jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych;

8. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez nierozważenie przez Sąd II instancji zarzutów apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) dotyczących błędnego przyjęcia przez Sąd II instancji, że w stosunku do powódek nie zachodziła sytuacja „różnego planu”, a dokładnie sytuacja, że ustalony plan zajęć w pewnych okresach roku szkolnego nie wyczerpywał obowiązującego tego nauczyciela tygodniowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, mimo iż taki stan faktyczny miał miejsce;

9. naruszenie § 8 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji, poprzez nie uznanie dokumentu urzędowego jakim jest dziennik lekcyjny za dowód w sprawie, tylko oparcie się na wskazujących nieprawdziwe dane tzw. „kartach rozliczeniowych”.

W związku z tak stawianymi zarzutami, skarżący wniósł o:

1. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego Wyroku Sąd Okręgowy w Opolu, w części - to jest w zakresie pkt II i pkt III ww. wyroku i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania temu Sądowi, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego, a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w zaskarżanej w apelacji części wyroku Sądu Rejonowego w Opolu i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie w zaskarżonej części orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy, co do istoty w tej części, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c.;

3. orzeczenie o zwrocie spełnionego przez pozwaną świadczenia w postaci zapłaty kwoty orzeczonej ww. wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu oraz wyrokiem

Sądu Okręgowego w Opolu, w tym kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodowej strony;

4. zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I i II instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;

5. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pozwanej oraz pełnomocnika skarżącego pozwanej;

6. rozpoznanie niniejszej skargi kasacyjnej na posiedzeniu jawnym - na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.);

7. wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją RP § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1289) - z uwagi na jego niekonstytucyjność, a stosowanie przez Sąd I i II instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powódka H.M. wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Postanowieniem z 3 listopada 2023 r. (sygn. akt V Pa 120/22) Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowił odrzucić skargę kasacyjną G. w S., w części dotyczącej powódki M.H., z uwagi, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach z zakresu prawa pracy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych, a wartość przedmiotu zaskarżenia w stosunku do powódki M.H. wyniosła 9.002,72 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, w granicach zaskarżenia bierze także z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Oznaczenie zakresu zaskarżenia oraz precyzyjne sformułowanie wniosków skargi kasacyjnej ma więc zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje natomiast poszukiwania podstawy kasacyjnej nie oznaczonej wprost w skardze, gdyż do skarżącego należy wytyczenie kierunku i przedmiotu kontroli kasacyjnej. Związanie granicami podstaw kasacyjnych powoduje niedopuszczalność uwzględnienia przepisów niepowołanych w ramach odpowiednich podstaw kasacyjnych (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 4 września 2024 r., II CSKP 1315/22, Legalis nr 3121331). Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego.

Skargę kasacyjną strona może oprzeć na zarzutach dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego lub naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 k.p.c.). Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W wywiezionej w niniejszej sprawie skardze kasacyjnej pełnomocnik strony skarżącej podniósł szereg zarzutów, związanych zarówno z pierwszą, jak i z drugą podstawą kasacyjną.

W pierwszej kolejności należało przeanalizować zarzuty dotyczące przepisów proceduralnych. Naruszenie przepisów prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy zostanie wykazany jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 398³ § 1 k.p.c. pkt 2 k.p.c.). Przez ten wpływ należy rozumieć nie tylko to, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być przy tym zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Niezrozumiały jest zawarty w skardze kasacyjnej, zarzut naruszenie przez Sąd II instancji art. 178 Konstytucji RP, poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten formułuje jedną z podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania sądownictwa w Polsce, tj. zasadę niezawisłości sędziowskiej, oraz gwarancje i obowiązki związane ze sprawowaniem urzędu sędziego. Z jednej strony więc strony, przepisy Konstytucji RP w praktyce nie mogą samodzielnie stanowić podstawy skargi kasacyjnej, z uwagi na rozróżnienie norm konstytucyjnych stosowanych bezpośrednio i pośrednio - nienadające się do bezpośredniego stosowania przepisy Konstytucji RP muszą więc być powoływane łącznie z przepisami ustawy stosowanymi bezpośrednio. Z drugiej natomiast strony, nie można w ogóle w tym przypadku mówić o naruszeniu przepisów postępowania.

Błędnie sformułowany został także zarzut naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Zwrócić należy uwagę, że po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) art. 328 k.p.c. reguluje obecnie kwestię wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem (czyli *de facto* wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie jego odpisu wraz z uzasadnieniem) – a nie jak we wcześniejszej regulacji, związane ze sposobem sporządzania uzasadnienia. W przepisach przejściowych przywołanej ustawy przyjęto, jako zasadę, regułę aktualności, która oznacza, że podmioty postępowania cywilnego (organy procesowe i uczestnicy postępowania) stosują przepisy procesowe obowiązujące w dniu dokonywania czynności w tym postępowaniu. Ustawa przewidywała co prawda wyjątki od zasady aktualności, w których znajdują zastosowanie przepisy dotychczasowe. Wszystkie te wyjątki odnoszą się jednak wyłącznie do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie zmian przepisów. W rozpoznawanej sprawie wyroki zarówno przed Sądem I, jak i II instancji, zapadły po wejściu w życie nowych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego. Aktualnie kwestie zasad sporządzania uzasadnienia przez sąd II instancji określa art. 387 § 2¹ k.p.c. – takiej podstawy zaskarżenia strona skarżąca jednak w skardze kasacyjnej nie podniosła.

Nieuzasadnione są zarzuty naruszenia art. 391 oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., które zdaniem strony skarżącej miałyby polegać na braku dokonania przez

Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i ich oceny oraz braku jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały błędne ustalenia stanu faktycznego i sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zarzut naruszenia art. 391 k.p.c. sformułowany został przede wszystkim w sposób zbyt ogólny - przepis ten zawiera bowiem dwie jednostki redakcyjne. I tak w § 1 znajduje się odesłanie, jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, to do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, natomiast § 2 mówi o cofnięciu apelacji. Nie wiadomo więc, strona skarżąca tego nie wyjaśnia, w jaki sposób Sąd II instancji miałby art. 391 k.p.c. naruszyć. Nie może być natomiast mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 378 § 1 k.p.c. – z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że Sąd odwoławczy przeanalizował wszystkie zarzuty apelacji i się do nich szczegółowo ustosunkował. Jeżeli natomiast chodzi o art. 382 k.p.c., to regulacja w nim zawarta ma charakter ogólnych wytycznych, skierowanych do sądu orzekającego w danej sprawie - wobec czego ze swej istoty nie może być w postępowaniu apelacyjnym naruszona (samodzielnie) w sposób kwalifikowany, widoczny „na pierwszy rzut oka”. Strona skarżąca nie powiązała tego zarzutu z innymi przepisami, a z jego uzasadnienia wynika, że skarżąca wyraźnie wkracza w kwestie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy, jak o tym już była mowa wyżej, jest związany.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. „poprzez wydanie orzeczenia oddalającego apelację, mimo nie zbadania przez Sąd istoty sprawy w zakresie ustalenia rzeczywistej liczby godzin ponadwymiarowych wykonanych przez powódki, oraz zastępstw doraźnych i zajęć specjalistycznych wykonanych i zarejestrowanych przez powodów (...)”. Ponownie, tak sformułowany zarzut jest niezrozumiały – skarżący kwestionując bowiem oddalenie apelacji przywołuje przepis dający sądowi możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Poza tym strona skarżąca zapomina, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa

unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu – a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w tej sprawie.

Nie znajduje także uzasadnionych podstaw i nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy zarzut naruszenie art. 228 § 1 i 2 k.p.c. „poprzez jego niezastosowanie na zasadzie analogii i nie ustalenie przez Sąd z urzędu prawa miejscowego powszechnie publikowanego”. Tym bardziej, że z faktami powszechnie znanymi nie można utożsamiać faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna. Oczywiście może być tak, że fakt powszechnie znany będzie także faktem, o którym informacja jest powszechnie dostępna, ale powszechna dostępność informacji o danych faktach nie czyni z nich faktów powszechnie znanych. Powszechność odnosi się bowiem do dostępu do informacji, a nie do samego faktu i wiedzy o nim. Naruszeniem art. 228 § 2 k.p.c. byłoby np. powołanie w uzasadnieniu orzeczenia znanych sądowi z urzędu okoliczności, które nie były przedmiotem rozprawy – co w tej sytuacji nie występuje.

Nie może być natomiast w ogóle uznany za zarzut naruszenia przepisów postępowania sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut rażącego naruszenia zasad wykładni prawa i zastosowanie bez podstawy prawnej *analogii legis* – bez wskazania żadnej przepisu i wykazania wpływu takiego naruszenia na wynik sprawy, czy też zarzut naruszenia § 8 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r., który jest przepisem prawa materialnego.

Przechodząc w tym miejscu do zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, tytułem wstępu należy przypomnieć, że naruszenie prawa materialnego może polegać na błędnym przyjęciu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej – jest to tzw. pogwałcenie prawa, albo na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię), czy też błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie). Błędna wykładnia przepisu prawa materialnego to nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, mylne zrozumienie jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu. Natomiast niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego może być efektem oparcia

się na nieistniejącej normie prawnej lub przyjęciu, że nie istnieje obowiązująca norma albo błędnej subsumcji prawidłowej normy. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym, a hipotezą zastosowanej normy prawnej, w błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącemu między faktem ustalonym w procesie a normą prawną.

Sąd Najwyższy podkreślał w wielu orzeczeniach, że niedopuszczalne jest powołanie się w skardze kasacyjnej jednocześnie na obie postaci naruszenia prawa materialnego. W skardze należy bowiem dokładnie określić zakres, w jakim jest zaskarżane orzeczenie sądu II instancji. Ten zakres bowiem, łącznie z przytoczonymi podstawami skargi kasacyjnej, a nie końcowy wniosek kasacyjny, określa przede wszystkim przedmiot rozpoznania „w granicach skargi”. Wymaga się, aby formułując zarzut naruszenia prawa materialnego, nie poprzestawać jedynie na konkretyzacji podstawy poprzez wskazanie przepisu prawa, który został naruszony. Konieczne jest także sprecyzowanie, czy przepis został błędnie wyłożony lub niewłaściwie zastosowany. Czym innym jest bowiem błędna wykładnia prawa materialnego, a czym innym niewłaściwe jego zastosowanie. Sąd Najwyższy nie jest ani zobowiązany, ani uprawniony do dociekania, o jaką postać naruszenia przepisu chodzi i na czym ona polega (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 kwietnia 1997 r., III CKN 29/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 96; z 10 września 2020 r., I CSK 222/20, Legalis nr 2486257; z 10 marca 2021 r., IV CSKP 15/21, Legalis nr 2584409; wyroki Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2006 r., IV CSK 127/06, Legalis nr 173826 i z 5 grudnia 2006 r., II CSK 274/06, Legalis nr 165195).

Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może także opierać się wyłącznie na kwestionowaniu dokonanych ustaleń faktycznych, gdyż jest wówczas traktowany jako bezskuteczna próba kreacji odmiennych, własnych, pożądanых przez skarżącego ustaleń. Gdy skarżący wprowadzie zarzucają naruszenie licznych przepisów prawa materialnego, ale uzasadnienia tego naruszenia upatrują w niewłaściwym ustaleniu faktów oraz nieprawidłowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego przez orzekające w sprawie sądy, Sąd Najwyższy uznaje, że w zaskarżonym wyroku nie zostały naruszone przywołane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego.

W rozpoznawanej w niniejszej sprawie skardze kasacyjnej jej autor podniósł rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu – wymieniając poszczególne zarzuty i przyporządkowując do nich konkretne przepisy nie wskazał jednak (oprócz jednego przepisu), czy w tym przypadku mamy do czynienia z błędną ich wykładnią, czy też z ich niewłaściwym zastosowaniem przez Sąd Okręgowy – co już samo w sobie podważa ich zasadność. A często, dokonując opisu niewłaściwej postawy Sądu II instancji, dokonuje podważania ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

W przepisach ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 986 ze zm.) znalazły się regulacje odnoszące się do czasu pracy nauczycieli. Na podstawie art. 42 ust. 1 Karty Nauczyciela, czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin tygodniowo, a w myśl ustępu 3 tego artykułu tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych (prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz) wynosi ilość godzin przewidzianą dla nauczycieli zatrudnionych w danym rodzaju szkoły, wymienionych w tabeli stanowiącej element treści tego przepisu. W art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela wskazano trzy elementy składowe 40 godzinnego tygodniowego czasu pracy nauczyciela, są to 1) zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz; 2) inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów; 3) zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym. Należy podkreślić, że nauczyciel w zasadzie sam decyduje o realizacji ostatniego z tych elementów zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych, z samokształceniem i doskonaleniem zawodowym. Niemniej jednak, praca własna nauczyciela, która może być wykonywana poza terenem szkoły: w domu, bibliotece, z wykorzystaniem Internetu, czy w ramach doskonalenia zawodowego na kursach kwalifikacyjnych, jest traktowana jako pełnoprawny składnik czasu pracy, za który przysługuje nauczycielowi wynagrodzenie.

Na tygodniową normę czasu pracy nauczyciela składa się więc pensum (tj. zajęcia dydaktyczne, wychowawcze, opiekuńcze prowadzone bezpośrednio z uczniami albo na ich rzecz) oraz inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, na przykład udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, przeprowadzanie wywiadówek z udziałem rodziców, sprawdzanie prac pisemnych uczniów, przygotowanie do zajęć itp.

Kwestie związane z ewidencjonowaniem czasu pracy nauczycieli reguluje natomiast art. 42 ust. 7a Karty Nauczyciela. Zgodnie z jego treścią rejestrowane i rozliczane w dziennikach są zajęcia realizowane w ramach pensum. Nie rozlicza się natomiast pozostałych zajęć i czynności, choć niektóre z nich też są odnotowywane w dziennikach, na przykład wycieczki klasowe. Co istotne, określenie tygodniowej normy czasu pracy dla nauczycieli na 40 godzin tygodniowo nie oznacza, że nauczyciel ma obowiązek przebywać w szkole przez 40 godzin, gdyż w ramach swojego czasu pracy nauczyciel może wykonywać pewne czynności poza terenem szkoły, na przykład w domu lub na wycieczce, szkoleniu wyjazdowym, itp.

Karta Nauczyciela w art. 35 ust. 1 KN przewiduje, że w szczególnych wypadkach podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania lub zapewnienia opieki w placówkach opiekuńczo - wychowawczych, nauczyciel może być obowiązany do odpłatnej pracy w godzinach ponadwymiarowych zgodnie z posiadaną specjalnością, których liczba nie może przekroczyć 1/4 tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć. W art. 35 ust. 2 KN wskazano natomiast, że przez godzinę ponadwymiarową rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych. Należy zatem zauważyć, że godziny ponadwymiarowe nie są powiązane z przekroczeniem tygodniowej normy czasu pracy, lecz z przekroczeniem pensum nauczyciela.

Nie można przy tym uznać, że godziny ponadwymiarowe stanowią odpowiednik godzin nadliczbowych, bowiem ich charakter jest zupełnie różny. W doktrynie wskazuje się, że poza przytoczonym powyżej faktem, godziny ponadwymiarowe powiązane są jedynie z przekroczeniem wymiaru pensum nauczyciela, kolejną podstawą do odróżnienia godzin ponadwymiarowych od pracy

w godzinach nadliczbowych, jest fakt, że za godzinę ponadwymiarową uważa się godzinę przydzieloną nauczycielowi z wyprzedzeniem, a zatem praca w godzinach ponadwymiarowych ma charakter z góry zaplanowany, jest bowiem przewidziana w planie zajęć. Jest to tym bardziej widoczne, że przypadki, kiedy nauczycielowi można powierzyć pracę ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy w związku z doraźnymi potrzebami pracodawcy (ograniczonymi do potrzeby zastępstwa innego nauczyciela), przewidziano w art. 35 ust. 2a KN, w którym uregulowano kwestię godzin doraźnych zastępstw. Nałożenie na nauczyciela obowiązku pracy w godzinach ponadwymiarowych może mieć miejsce jedynie w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania (art. 35 ust. 1 KN). Wynika z tego, że konieczność realizacji programu nauczania to jedyna podstawa dla przydzielenia godzin ponadwymiarowych, zatem nie ma możliwości powoływania się w tym zakresie na inne „szczególne potrzeby pracodawcy”, jak ma to miejsce w przypadku godzin nadliczbowych (zob. K. Kamiński, Praca nauczycieli w godzinach ponadwymiarowych, PiZS 2019, nr 2, s. 28-33.).

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał całkowitą odrębność systemu czasu pracy nauczycieli od kodeksowego czasu pracy. Podstawą tego systemu jest normowanie w kontekście czasu pracy tylko części obowiązków nauczyciela (zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz - art. 42 ust. 1 pkt 1 KN). Pozostałe rodzaje zajęć (inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów, zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym - art. 42 ust. 1 pkt 2 i 3 KN) są nienormowane.

W innych swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdził, że w przepisach Karty Nauczyciela brakuje zarówno instytucji „okresu rozliczeniowego”, jak i instytucji „dobowej normy” czasu pracy, jakimi posługuje się ustawodawca w art. 129 § 1 k.p. Karta Nauczyciela określa jedynie tygodniowy wymiar zajęć nauczyciela. Stanowi, że czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2023 r., I PSKP 26/23, OSNP 2024, nr 5, poz. 48).

Nie ulega przy tym wątpliwości, co wskazano już powyżej, że problematyki wynagrodzenia za przekroczenie 40-godzinnej normy tygodniowej czasu pracy nauczyciela nie rozwiązuje instytucja godzin ponadwymiarowych. Wynagrodzenie z tytułu godzin ponadwymiarowych przysługuje bowiem z tytułu przekroczenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, a zatem pensum nauczyciela. Sąd Najwyższy podkreślił, że wynagrodzenie z art. 35 ust. 3 KN odnosi się do określonego pojęcia normatywnego „godziny ponadwymiarowe” definiowanego w art. 35 ust. 2 w związku z art. 42 ust. 3 tego aktu prawnego - jako jednego z elementów ustawowego czasu pracy nauczyciela określonego w tym przepisie. Przez godzinę ponadwymiarową rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych. Natomiast obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych (pensum) ujęty jest - w odniesieniu do poszczególnych kategorii nauczycieli – w art. 42 ust. 3 KN. W związku z tym zarówno pojęcie „pensum”, jak i pojęcie „godziny ponadwymiarowe” są ściśle określonymi pojęciami ustawowymi, a w konsekwencji przekroczenie ustawowego pensum rodzi prawo do wynagrodzenia w godzinach ponadwymiarowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PK 28/18, LEX nr 3364185).

Skoro ustawodawca ustalił tygodniowy wymiar czasu pracy, w tym tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych (art. 42 ust. 1, ust. 2 i 3 KN), to nie ma podstaw prawnych do jego wydłużania. Przyjęcie zaś stanowiska prezentowanego przez skarżącego, w rzeczywistości doprowadziłoby do wydłużenia tygodniowego wymiaru godzin zajęć ponad ustawowy limit. Szkoła kształcąca w formie dziennej przez pięć dni w tygodniu nie prowadzi zajęć w soboty, z wyjątkiem przypadków, gdy odpracowuje dodatkowe dni wolne od pracy. Tym samym twierdzenie, że tydzień, o którym mowa w art. 41 ust. 1 KN, zaczyna się w poniedziałek, a kończy w niedzielę, oraz że dniami pracy nauczyciela są dni robocze od poniedziałku do piątku, jest jak najbardziej uzasadnione.

Przywołując ponownie treść art. 42 ust. 3 KN, w którym wyznaczono tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, między innymi

osiemnastogodzinny, wskazać należy, że do tego przepisu odwołano się w § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1289 ze zm.), wypełniając dyspozycję art. 30 ust. 7 KN, przez uszczegółowienie warunków obliczania i wypłacania między innymi wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe nauczycieli szkół rządowych. Co więcej, § 6 ust. 5 tego Rozporządzenia nie tworzy nowej jakości normatywnej, gdyż normę o tożsamej treści należy zdekodować nawet bez udziału w tym procesie przepisu rozporządzenia. Skoro bowiem w ustawie ustalono tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych, to ani w rozporządzeniu dotyczącym szkół prowadzonych przez organy administracji rządowej, ani w regulaminach uchwalanych przez jednostki samorządu terytorialnego, nie mogą zostać przyjęte takie przepisy, które w rzeczywistości wydłużałyby tygodniowy wymiar godzin zajęć ponad ustawowy limit. Wobec tego stwierdzenia, Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 czerwca 2024 r., III PSK 121/23 przyjął, że przepis § 6 ust. 5 Rozporządzenia ma charakter techniczny, a zastosowanie „analogii” w regułach dotyczących szkół prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego ma tylko pozorny charakter, gdyż w rzeczywistości sporna norma nie wynika z przepisu Rozporządzenia, lecz z ustawy Karta Nauczyciela. Z poglądem tym należy się zgodzić.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sądy powszechne przede wszystkim oparły się na wskazanych w uzasadnieniu dowodach z dokumentów, w tym m.in. z akt osobowych powódki, arkuszach organizacyjnych szkoły za lata 2014/2015, 2015/2016, 2016/2017, rozliczeniach godzin przepracowanych dołączonych do akt przez stronę pozwaną, list płac powódki za sporne okresy. Uzupełniając Sąd oparł się również na dowodach z zeznań świadków M.Z., U.K., A.O. oraz stron postępowania. Głównym dowodem, w oparciu o który Sąd poczynił ustalenia faktyczne, była jednak opinia biegłej z zakresu rachunkowości i rozliczania wynagrodzeń (w tym wynagrodzeń nauczycieli) B. G.. Faktyczna liczba przepracowanych godzin przez powódkę w okresie szkolnym będącym przedmiotem postępowania w sprawie w zasadzie nie była sporna pomiędzy stronami. Zgodnie z

ustaleniami dokonanymi przez Sądy *meriti* pozwany błędnie zwiększał proporcjonalnie o dni ustawowo wolne średnioroczne pensum powódki i nie zaliczał w związku z tym tych godzin do przepracowanych przez nią godzin ponadnormatywnych. Pozwany stał na stanowisku, że dopiero przekroczenie przez nauczyciela 774 godzin zajęć dydaktycznych w skali całego roku szkolnego skutkowałoby powstaniem godzin ponadwymiarowych nauczycieli. Podkreślenia wymaga, że sytuacja związana z niepełnymi tygodniami pracy (z uwagi na święto, czy dodatkowy dzień wolny albo rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego), w ewidencji godzin powódki zdarzała się raczej sporadycznie. Częściej w ww. zestawieniach przepracowanych godzin mamy do czynienia z sytuacją pracy powódki w pełnych tygodniach pracy, gdzie organ prowadzący, a w ślad za nim strona pozwana przyjmowali, że pensum nauczyciela szkoły podstawowej i gimnazjum winno wynosić 21 godzin (w roku szkolnym 2014/2015, 2015/2016) i 24 godziny (w roku szkolnym 2016/2017) a nie 18 godzin tygodniowo. Powódka H.M. w roku szkolnym 2014/2015 zrealizowała łącznie 69 godzin ponadwymiarowych, w roku szkolnym 2015/2016 łącznie 102 godziny ponadwymiarowych, a w roku szkolnym 2016/2017 łącznie 145 godzin ponadwymiarowych. Jak ustalono pozwana szkoła w roku szkolnym 2016/2017 wypłaciła powódce kwotę 1.244,58 zł (tj. jedynie za 30 godzin ponadwymiarowych). Była to praktyka niezgodna z regulacjami zawartymi w Karcie Nauczyciela.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku słusznie przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1994 r. w sprawie I PZP 64/93 (OSNAPIUS 1994 nr 8, poz. 124), zgodnie z którą dopuszczalne jest wydłużenie obowiązkowego tygodniowego wymiaru zajęć nauczyciela tylko wtedy, gdy miało miejsce jego skrócenie, tj. niewyczerpanie pensum. Ale przygotowywany plan zajęć powinien przewidzieć okresy pracy w ciągu roku szkolnego, w których wymiar czasu pracy nauczyciela będzie przekraczał pensum, jak i okresy, w których tygodniowy czas pracy będzie niższy niż ustawowe pensum. W związku z tym możliwe jest wyznaczenie najpierw mniejszej liczby godzin w późniejszym miesiącu (np. w maju), a potem wyznaczenie większej liczby godzin we wcześniejszym miesiącu (np. w lutym), gdyż w każdym wypadku rozliczenie czasu pracy nauczyciela, w sytuacji określonej w art. 42 ust. 6 KN, nastąpi na koniec roku szkolnego (lub wcześniej - gdy

plan zajęć pozwoli przyjąć wcześniejszą datę). To jednak dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy zaplanowana ilość zajęć dydaktycznych jest różna w różnych okresach roku, co oznacza, że w pewnych tygodniach (miesiącach) pracodawca przewidział w planie nauczania dla danego nauczyciela liczbę godzin nie wyczerpującą jego pensum. Sytuacja powódki była jednak odmienna, jak to wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, H.M. w roku szkolnym 2014/2015 w pełnym tygodniu pracy (czyli w tygodniach bez dni świątecznych, ustawowo wolnych od pracy, przypadających od poniedziałku do piątku) zawsze realizowała 18 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2015/2016 w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała 21 obowiązkowych godzin dydaktycznych, w roku szkolnym 2016/2017 w pełnym tygodniu pracy zawsze realizowała 22 obowiązkowych godzin dydaktycznych.

Nie może więc być mowy o naruszeniu wskazywanych w skardze kasacyjnej przepisów Karty Nauczyciela, a w szczególności art. 35 ust. 1 i ust. 2, art. 42 ust. 3, art. 42 ust. 5b i art. 39 ust. 3 i 4.

Należy podkreślić też, że przyjmowanie kategorycznego poglądu, iż brak jest w pragmatyce nauczycielskiej unormowania dotyczącego obniżenia pensum, z tytułu występującego w tygodniu święta przypadającego w innym dniu niż niedziela, oznaczałoby, że ustawodawca nie przyznał nauczycielowi takiego prawa – a to naruszałoby w sposób ewidentny zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP. Pomimo tego, że Kodeks pracy nie wprowadza wprost nakazu równego traktowania, to można go wyprowadzić z całokształtu przepisów zarówno tych, które zagadnienia tego dotyczą bezpośrednio, ale jedynie wycinkowo (np. zasada równych praw), jak i tych, które kształtując poszczególne instytucje prawa pracy czy też obowiązki stron stosunku pracy, mogą być uznane za pośrednią wskazówkę, co do intencji ustawodawcy (dotyczy to np. przepisów określających sposób kształtowania wynagrodzenia za pracę). Istotą zasady równego traktowania nauczycieli szkół rządowych i samorządowych powinien być nakaz jednakowego traktowania pracowników, skoro charakteryzują się oni tą samą cechą relewantną. Zasadą prawa pracy jest również ustawowe prawo pracownika do otrzymania wynagrodzenia. Praca w godzinach nadwymiarowych jest pracą odpłatną, wynika to wprost z art. 35 ust. 1 Karty Nauczyciela. Ponadto, na mocy art. 30 ust. 1 pkt 3

KN, wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw stanowią składniki wynagrodzenia za pracę nauczycieli, co prowadzi do konstatacji, że podlegają one takiej samej ochronie, jak pozostałe składniki wynagrodzenia za pracę (K. Kamiński, Praca nauczycieli w godzinach nadwymiarowych, PiZS 2019 nr 2, s. 32–33). Błędne byłoby więc różnicowanie nauczycieli szkół samorządowych (nie tylko w stosunku do innych pracowników, ale również w stosunku do nauczycieli szkół rządowych), przez brak możliwości zastosowania obniżenia wymiaru godzin dydaktycznych (pensum) z tytułu występującego w tygodniu święta przypadającego w innym dniu niż niedziela. Jednocześnie, mając na względzie, że w ciągu tygodnia nauczyciel realizuje ustanowiony wymiar zajęć przez 5 dni (poniedziałek – piątek), to trudno zgodzić się z twierdzeniem, że w tygodniu, w którym przypada święto w innym dniu niż niedziela - nie dochodzi z tego tytułu do obniżenia wymiaru zajęć (czasu pracy), w tym do obniżenia wymiaru czasu zajęć dydaktycznych (pensum). Gdyby tak było, ustawodawca nie wprowadzałby ustawowych limitów wymiaru zajęć, w tym wymiaru zajęć dydaktycznych. Innymi słowy, z postanowień Karty Nauczyciela w żadnym stopniu nie wynika zamiar pominięcia unormowania dotyczącego obniżenia pensum z tytułu występującego w tygodniu święta przypadającego w innym dniu niż niedziela.

Zgodzić się także należy z Sądem II instancji, że w zakresie upoważnienia ustawowego, przewidzianego w art. 42 ust. 7 pkt 1 KN, nie mieści się określenie przez radę gminy tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli, których ustalony plan zajęć jest nie jest różny (jest taki sam) w poszczególnych okresach roku szkolnego, albowiem wykraczałoby to poza literalną treść ww. delegacji. Sąd pracy I instancji w niniejszej sprawie rzeczywiście nie stwierdzał nieważności uchwał Rady Gminy S. w trybie kontroli administracyjnoprawnej, ani w całości, ani w określonej części, ale oceniał je pod kątem prawidłowości stosowania jej przez pozwanego pracodawcę, w ramach konkretnych, jednostkowych stosunków pracy powódek. Taka ocena jest całkowicie dopuszczalna, a wręcz niezbędna.

Wbrew jednak stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, skoro w Karcie Nauczyciela brakuje regulacji odnoszącej się do godzin nadwymiarowych, efektywnie nieprzepracowanych,

niezbędne jest, na podstawie art. 91c ust. 1 KN, sięgnięcie do przepisów Kodeksu pracy. Nie wolno pomijać, że norma prawna wyrażona w art. 130 § 2 k.p. stanowi pewien standard pracowniczy, a więc poniekąd zasadę prawa pracy, polegającą na konieczności obniżenia tygodniowej normy czasu pracy proporcjonalnie do dni wolnych od pracy, występujących w danym tygodniu. Z treści art. 130 § 2 k.p. wynika, że pracodawca nie może przyjąć innego sposobu dokonywania obliczeń niż tam opisany, jak również nie może uznać, że pracownicy w każdym miesiącu muszą wypracować taką samą liczbę godzin bez względu na liczbę przypadających niedziel, świąt i dni pracy (K. Stefański [w:] K.W. Baran red., Kodeks Pracy, Komentarz. Tom II art. 94-3055, Warszawa 2022, Lex). W przypadku nauczycieli, obniżenie to dotyczyć będzie tygodniowej normy czasu pracy, proporcjonalnie do dni wolnych od pracy występujących w danym tygodniu.

Nawet jeśli zgodzimy się z twierdzeniem prezentowanym przez sądy administracyjne, że kompetencja zawarta w art. 30 ust. 6 pkt 2 i ust. 7 KN dotyczy warunków obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, nie zaś ustalania, kiedy te składniki wynagrodzenia przysługują (w ocenie sądów administracyjnych nie mieści się to bowiem w zakresie pojęcia „warunków obliczania i wypłacania”), to dalej następuje związanie ustawowym limitem wymiaru godzin zajęć. Obowiązkiem szkoły jest bowiem zapewnienie nauczycielowi możliwości realizacji przydzielonych mu godzin pracy, w tym godzin nadwymiarowych, w ramach ustalonego wymiaru.

Należy także zaznaczyć, że stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 18 października 2023 r. I PSKP 26/23, na które powołuje się strona skarżąca, może budzić zastrzeżenia – Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku nie przedstawił bowiem argumentacji dowodzącej tezy, że brak unormowania problematyki obniżenia pensum w przedstawionej sytuacji miało charakter intencjonalny, a więc, że ustawodawca świadomie pozostawił tę kwestię poza ramami regulacji prawnej. Skoro bowiem ustawodawca w Kodeksie pracy, w sposób niebudzący wątpliwości, wyraził w stosunku do wszystkich pracowników wolę ich równorzędnego traktowania, to pozbawienie określonej grupy pracowników instrumentu gwarantującego im, zgodnie z regułą kodeksową, ustalanie wymiaru czasu pracy (w aspekcie jego obniżenia), należy traktować w kategorii luki

konstrukcyjnej (rzeczywistej), a więc braku przepisów niezbędnych do rekonstrukcji określonej instytucji prawnej. Fakt zaistnienia luki konstrukcyjnej nie zwalnia sądu od obowiązku jej wypełnienia w drodze analogii. Pomimo tego, że art. 91c ust. 1 KN dopuszcza stosowanie przepisów Kodeksu pracy tylko wprost, nie zaś „odpowiednio”, to jednak fakt zaistnienia luki konstrukcyjnej nie zwalnia sądu od obowiązku jej wypełnienia w drodze analogii. Należy mieć bowiem na względzie, że konieczność zapewnienia zupełności systemu prawa (rozumianej właśnie jako brak luk w systemie) jest jedną z wartości realizowanych w procesie egzegezy tekstów prawnych. Sąd nie może więc zignorować faktu, że pewien doniosły społecznie problem nie został wyczerpująco uregulowany przez prawodawcę, mimo istnienia istotnych argumentów przemawiających za tym, że jest to wyłącznie pominięcie prawodawcy.

W sytuacji, gdy zagadnienie to nie zostało uregulowane także w aktach wykonawczych, wydanych na podstawie art. 30 ust. 6 KN, nieodzowne jest odniesienie do tej sytuacji reguły wyrażonej w art. 130 § 2 k.p., nakazującej obniżenie tygodniowej normy czasu proporcjonalnie do występujących w danym tygodniu dni wolnych od pracy, stosując mechanizm, zgodnie z którym w każdy dzień tygodnia rozliczeniowego nauczyciel przepracowuje $\frac{1}{5}$ swojego pensum podstawowego (czyli w przypadku, gdy pensum wynosi 18 godzin - 3,6 godziny). W przypadku dnia wolnego, czy dnia szczególnego w danym tygodniu, następuje proporcjonalne obniżenie pensum, jakie nauczyciel powinien w danym tygodniu wykonać. Każda godzina ponad to pensum, stanowi godzinę nadwymiarową, za którą przysługuje wynagrodzenie. Powyższy mechanizm został zastosowany w niniejszej sprawie przez biegłą sądową i zaakceptowany przez Sądy *meriti* – poprzez zastosowanie na zasadzie analogii § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej. Bezzasadny jest więc zarzut naruszenia prawa materialnego, polegający na niezastosowaniu uchwały (nr [...]) z 17 grudnia 2012 r. Rady Gminy S.. Nie może także być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy § 6 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i

godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej, oraz naruszenia art. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy.

Reasumując, na gruncie analizowanej problematyki o woli prawodawcy objęcia zakresem regulacji prawnej, kwestii obniżenia pensum nauczyciela, z tytułu występującego w tygodniu święta, przypadającego w innym dniu, niż niedziela świadczą, powołane już wyżej następujące argumenty: skoro ustawodawca w art. 42 ust. 1 - 3 KN ustalił tygodniowy wymiar czasu pracy (w tym tygodniowy wymiar zajęć dydaktycznych), to działaniem pozbawionym podstaw prawnych jest jego wydłużanie ponad ustawowy limit – co zostało zastosowane przez stronę pozwaną. Ponieważ art. 130 § 2 k.p. wyraża regułę, w myśl której tygodniowa norma czasu pracy ulega obniżeniu proporcjonalnie do występujących w danym tygodniu dni wolnych od pracy, to zarówno funkcja kodeksu, jako aktu wyznaczającego aksjologiczne standardy danej gałęzi prawa, jak i konstytucyjna i kodeksowa zasada równego traktowania, wymagają, by reguła ta odnosiła się w takim samym stopniu do wszystkich pracowników, nie zaś w sposób nieuzasadniony żadnymi istotnymi racjami wyłączała określoną grupę (w tym przypadku nauczycieli) spod zakresu zastosowania tej reguły. Przyjęcie odmiennych założeń prowadziłoby do wniosku, że nauczyciele w każdym miesiącu muszą wypracować taką samą liczbę godzin obowiązującego ich pensum – bez względu na liczbę przypadających niedziel, świąt i dni pracy – co prowadziłoby do przekraczania obowiązującego ich wymiaru czasu pracy przy jednoczesnym braku prawa do wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe.

W tym miejscu należy także przywołać najnowszą Uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 26 lutego 2025 r., III PZP 3/24 (jeszcze niepublikowaną), w której uznano, że praca wykonywana przez nauczyciela ponad normy czasu pracy z art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela jest pracą w godzinach nadliczbowych w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku nauczycieli nie występują istotne okoliczności uzasadniające pominięcie ochronnych, gwarancyjnych i powszechnych właściwości przepisów określających sytuację pracownika, który świadczy pracę ponad dopuszczalne prawem normy. W szczególności przeciwnej konkluzji nie usprawiedliwia relacja zachodząca między Kodeksem pracy a Kartą

Nauczyciela. Całościowa analiza przepisów Karty Nauczyciela pozwala bowiem na stwierdzenie, że ustawa ta nie koncentruje uwagi na przepisach ochronnych i przyznających pracownikom szczególne uprawnienia. Zamierzeniem ustawodawcy nie jest bowiem ograniczanie praw nauczycieli, ale takie uchwycenie ich pracy, aby proces nauczania mógł odbywać się w możliwie niezakłócony sposób. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że wyodrębnienie w Kodeksie pracy kategorii godzin nadliczbowych, a w szczególności określenie sposobu ich rozliczania, postrzegane jest jako przywilej pracowniczy, a równolegle jako regulacja, która ma stać na straży przestrzegania dopuszczalnych norm czasu pracy. Skoro inne kodeksowe przepisy tego rodzaju są transponowane na grunt „nauczycielski”, to trudno znaleźć powód, aby nie uczynić tego w przypadku godzin nadliczbowych.

Biorąc powyższe pod uwagę nie może być mowy w niniejszej sprawie o naruszeniu przez Sąd Okręgowy wskazywanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.).

DS.

[SOP]